

Sygn. akt. I Ns 896/14/4

POSTANOWIENIE

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Rozmiarek – Brzezińska

Protokolant: p.o.staż. Anna Malinowska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku A. K.

przy uczestnictwie M. M. (1), J. N., J. Ś.

o stwierdzenie nabycia spadku

1. Stwierdza, że spadek po S. K., zmarłym dnia 29 czerwca 2014 r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w P., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 6 grudnia 2002 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. dnia 16 grudnia 2014 r., w sprawie I Ns 905/14, nabyła A. K. w całości,

2. kosztami postępowania obciąża wnioskodawczynię w zakresie przez nią poniesionym.

SSR Małgorzata Rozmiarek – Brzezińska

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 30 października 2014 r. wnioskodawczyni A. K. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po S. K. zmarłym w dniu 29 czerwca 2014 r. ostatnio zamieszkałym w P. na Os. (...) III (...). Wnioskodawczyni wskazała, że spadkodawca pozostawił testament z dnia 6 grudnia 2002 r. Nadto zaznaczyła, że spadkobiercami ustawowymi po zmarłym są: M. M. (1) – córka, J. N. – córka, J. Ś. – córka. Natomiast spadkobierczynią testamentową jest wnioskodawczyni. (k. 2-3)

W piśmie z dnia 29 grudnia 2014 r. uczestniczka postępowania J. N. oświadczyła, że nie kwestionuje powołania wnioskodawczyni jako spadkobierczyni jedynie fakt wydziedziczenia. (k. 14)

Na rozprawie w dniu 3 lutego 2015 r. wnioskodawczyni oświadczyła, że wnosi o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawcy na podstawie testamentu. Uczestniczki M. M. (1) i J. Ś. oświadczyły, że przychylają się do wniosku, a także, że nie kwestionują testamentu. Uczestniczka J. N. wskazała, że kwestionuje testament. Nie zgadzała się z zawartym w testamencie stwierdzeniem, że ojciec ją wydziedzicza gdyż ani ona, ani jej córka nie sprawowały opieki nad nim. Uczestniczka J. N. podała, że wtedy z ojcem nie miała kontaktu, a o tym testamencie dowiedziała się dopiero teraz. (k. 19-21)

W piśmie z dnia 16 lutego 2015 r. uczestniczka postępowania J. N. wskazała, że z uwagi na postawę najbliższych członków rodziny, w szczególności wnioskodawczyni, kontakt uczestniczki ze spadkodawcą został ograniczony, a ani ona ani jej mąż czy córka nie mogli się spotykać ze spadkodawcą, uniemożliwiono im także utrzymywanie kontaktów telefonicznych. Uczestniczka oświadczyła, że w jej ocenie spadkodawca został wprowadzony w błąd co do postawy uczestniczki, a w szczególności braku zainteresowania jego osobą, a w konsekwencji sporządzając testament działał

pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby znał on prawdę, nie sporządziłby testamentu o takiej treści. (k. 31-32)

Na rozprawie w dniu 17 marca 2015 r. uczestniczka postępowania J. N. wskazała, że podtrzymuje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 16 lutego 2015 r. Wnioskodawczyni podała, że telefon został wyłączony z uwagi na sytuacje konfliktowe wywoływane zachowaniem uczestniczki J. N.; wnioskodawczyni podała, że w testamencie wyraźnie podano przyczyny wydziedziczenia wnuczki E. K., tj. całkowity brak zainteresowania dziadkiem, który wcześniej finansował ją, a ww. wnuczka przestała się nim później interesować. (k. 54-55)

Na rozprawie w dniu 30 lipca 2015 r. wnioskodawczyni oświadczyła, że według jej wiedzy nie było innego testamentu w formie aktu notarialnego niż ten załączony do akt tj. z grudnia 2002 r. Wnioskodawczyni wskazała, że nie potrafi powiedzieć, dlaczego w piśmie z dnia 10 lipca 2002 r. dziadek napisał, że jest to uzupełnienie testamentu notarialnego; możliwe, że dziadek pomylił datę sporządzając to pismo i tak naprawdę sporządził je w 2003 r. a nie w 2002 r. (k. 80-83)

Na rozprawie w dniu 29 września 2015 r. strony wnosili jak dotychczas a uczestniczka J. N. oświadczyła, że wnosi o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, wskazując, że testament został sporządzony pod wpływem przymusu i błędu (k. 87-88)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. K. zmarł w dniu 29 czerwca 2014 r., ostatnio stale zamieszkiwał w P.. W chwili śmierci był wdowcem. Jego żona M. K. (1) z domu F.zmarła w dniu 29 września 1998 r. Po jej śmierci spadkodawca związku małżeńskiego nie zawierał. Spadkodawca ze związku małżeńskiego z M. K. (1) z domu F. miał troje dzieci: M. M. (1), J. N. i J. Ś.. Dzieci pozamałżeńskich, ani przysposobionych nie posiadał.

Wnioskodawczyni A. K., urodzona w dniu (...), jest wnuczką spadkodawcy, córką J. Ś. z domu K..

Dowód: odpis skrócony aktu zgonu S. K. nr (...) USC w P. (k. 4), odpis skrócony aktu zgonu M. K. (1) nr (...) USC w P. (k. 4), odpis skrócony aktu małżeństwa spadkodawcy nr (...) USC w S. (k. 4), odpis zupełny aktu urodzenia A. K. (k. 4), odpis skrócony aktu urodzenia J. K. (1) nr (...) USC w S. (k. 34), odpis skrócony aktu urodzenia J. K. (2) nr (...) USC w S. (k. 37), odpis skrócony aktu małżeństwa J. N. z d. K. nr (...) USC w P. (k. 41), odpis skrócony aktu małżeństwa M. M. (1) z d. K. nr (...) USC w S. (k. 44), odpis skrócony aktu urodzenia M. K. (2) nr (...) USC w Ż. (k. 47), odpis skrócony aktu małżeństwa J. Ś. z d. K. nr (...) (k. 60), zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni (k. 20)

W dniu 6 grudnia 2002 r. został sporządzony testament w formie aktu notarialnego, w którym spadkodawca oświadczył, że do całości spadku powołuje swoją wnuczką A. K.. (§ 1) Ponadto spadkodawca oświadczył, że wydziedzicza swoje córki J. N. i J. Ś. oraz swoją wnuczkę E. K., albowiem ww. córki oraz wnuczka uporczywie nie dopełniają wobec spadkodawcy żadnych obowiązków rodzinnych, nie świadczą jakiegokolwiek pomocy oraz opieki i w żaden sposób nie interesują się losem spadkodawcy, również w czasie jego choroby i pobytu w szpitalu. Był to jedyny testament spadkodawcy.

Dowód: testament z dnia 6 grudnia 2002 r. akt notarialny Rep. A nr (...) otwarty i ogłoszony w sprawie I Ns 905/14 (k. 6-7, 13), zapewnienie spadkowe wnioskodawczyni (k. 20)

Uczestniczka postępowania J. N. nie utrzymywała kontaktu ze spadkodawcą. Spadkodawca i jego żona w przeszłości pomagali czasem finansowo J. N. i jej rodzinie, w tym przy pozyskaniu mieszkania i jego wyposażeniu, wspierali ją także pomagając przy wychowaniu córki J. E.. M. K. (1) sporządziła testament własnoręczny na wypadek swojej śmierci. Jako swoich spadkobierców wskazała męża S. K. i wnuczkę – A. K.. Nie wydziedziczyła w nim żadnego ze swych spadkobierców ustawowych. Wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po M. K. (1) spadkodawca złożył w dniu 27 października 1998 r. W toku postępowania prowadzonego pod sygn. akt III Ns 6579/98 uczestniczka J. N. oświadczyła, że kwestionuje testament M. K. (1), wskazując, że w jej ocenie testament nie pochodzi z ręki matki.

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 1999 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu stwierdził, że spadek po M. K. (1), na podstawie testamentu z dnia 20 lutego 1996 r., nabyli mąż S. K. i wnuczka A. K., po 1/2 części.

Po śmierci M. K. (1) uczestniczka postępowania J. N. wystąpiła z roszczeniami finansowymi w sprawie o zachówek. Pozwem złożonym w dniu 28 sierpnia 2001 r. uczestniczka postępowania J. N. pozwała S. K. i wnioskodawczynię o zachówek w związku ze spadkobranie po M. K. (1), domagając się zasądzenia od nich solidarnie kwoty 9.125 zł z ustawowymi odsetkami od 9 sierpnia 1999 r. Spadkodawca i wnioskodawczyni wnieśli o oddalenie ww. powództwa zaznaczając m.in. darowizny otrzymane przez J. N. od M. K. (1). W piśmie z dnia 20 maja 2002 r. uczestniczka wskazała m.in., że sytuacja pozwanego S. K. jest bardzo dobra, gdyż otrzymuje on wysoką emeryturę, a nadto korzysta pośrednio z finansów wnuczki A. K. otrzymującej rentę po M. K. (1) i alimenty od matki. Wyrokiem z dnia 22 listopada 2002 r. Sąd Rejonowy Poznań w P. zasądził od S. K. i A. K. solidarnie na rzecz J. N. kwotę 5.635 zł, której płatność rozłożył na 10 miesięcznych rat płatnych do 15 dnia każdego miesiąca rozpoczynając od grudnia 2002 r. w kwocie po 563,50 zł z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2), (...). Powyższy wyrok zaskarżyli apelacją pozwani, a wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 października 2003 r. uchylono zaskarżony wyrok i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. W toku procesu prowadzonego pod sygn. akt III C 295/04 przed Sądem Rejonowym w Poznaniu, na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2004 r. J. N. oświadczyła, że wnosi o zasądzenie kwoty 5.000 zł bez odsetek, w pozostałym zakresie cofa powództwo albowiem nie jest w stanie go udowodnić. Wyrokiem z dnia 9 września 2004 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu w sprawie pod sygn. akt III C 295/04 zasądził od S. K. i A. K. solidarnie na rzecz J. N. kwotę 5.000 zł (pkt 2), a zasądzoną kwotę rozłożył pozwanym na 10 miesięcznych rat, każda płatna do 15 dnia każdego miesiąca następującego po uprawomocnieniu się wyroku. Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2005 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie pod sygn. akt II Ca 2076/04 oddalił apelacje pozwanych.

Spadkodawca nie akceptował postawy J. N., którą ona prezentowała po śmierci matki, wskazując że obowiązkiem dziecka jest pomoc starszemu rodzicowi. W czasie tego sporu o zachówek doznał zawału serca. Wyrażał też pogląd, że nie życzy, by po jego śmierci J. N. szła za jego trumną. Spadkodawca zapłacił uczestniczce należności wynikające z orzeczenia sądowego w ratach.

Od śmierci M. K. uczestniczka J. N. nie odwiedzała spadkodawcy. Dochodziło jedynie do incydentalnych spotkań na cmentarzu z okazji Wszystkich Świętych pomiędzy spadkodawcą a uczestniczką J. N..

J. N. dzwoniła na telefon stacjonarny do spadkodawcy, także nocą pod wpływem alkoholu, prosząc o pieniądze. Sytuacje te nasilały się więc ostatecznie wnioskodawczyni wraz z dziadkiem zdecydowali o likwidacji telefonu stacjonarnego oraz o zastąpieniu go telefonem komórkowym. Ostatecznie ukróciło to nocne próby kontaktu.

Źródłem konfliktów pomiędzy uczestniczkami były spory na tle finansowym. Ze spadkodawcą nie kontaktowała się też córka J. E., nie zapraszała spadkodawcy. Spadkodawca nie znał nawet swoich prawnuków, z którego to powodu odczuwał żal.

Dowód : pozw z dnia 27 września 2001 r. (k. 67 i 1-2 akt III C 295/04), testament M. K. (1) – otwarty i ogłoszony w sprawie III Ns 6608/98 (k. 2-3 akt III Ns 6608/98), wniosek o stwierdzenia nabycia spadku po M. K. (1) (k. 1 akt III Ns 6608/98), pismo uczestniczki J. N. z dnia 2 marca 1999 r. (k. 10 akt III Ns 6608/98), postanowienie z dnia 9 sierpnia 1999 r. sygn. akt III Ns 6579/98 (k. 32-33 akt III Ns 6608/98), odpowiedzi na pozw z dnia 9 i 27 maja 2002 r. (k. 31-33 i 38-39 akt III C 295/04), pismo uczestniczki J. N. z dnia 20 maja 2002 r. (k. 67 akt III C 295/04), wyrok Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 22 listopada 2002 r. sygn. akt III C 295/04 (k. 64-64v akt III C 295/04), wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu sygn. akt II Ca 507/03 (k. 115 akt III C 295/04), protokół rozprawy w dniu 26 sierpnia 2004 r. sygn. akt III C 295/04 (k. 159 akt III C 295/04), wyrok Sądy Rejonowego w Poznaniu z dnia 9 września 2004 r. sygn. akt III C 295/04 (k. 161-161v akt III C 295/04), wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 stycznia 2005 r. sygn. akt II Ca 2076/04 (k. 199 akt III C 295/04), zeznania świadka A. M. (2) (k. 69-70), częściowo zeznania świadka W. N. (k. 70-71), zeznania uczestniczki J. Ś. (k. 80-81), zeznania wnioskodawczyni (k. 71-72), zeznania uczestniczki M. M. (1) (k. 81-82), częściowo zeznania uczestniczki J. N. (k. 86-87)

Spadkodawca i jego żona M. byli rodziną zastępczą swojej wnuczki A. K. – wnioskodawczyni, od czasu gdy wnioskodawczyni skończyła 6 lat. Matka wnioskodawczyni była uzależniona od alkoholu, ojciec wnioskodawczyni był nieznan. Wnioskodawczyni mieszkała ze spadkodawcą i jego żoną nieprzerwanie. Opiekowała się dziadkiem, nadal mieszkała z nim po śmierci babci .

Spadkodawca żył skromnie, miał niewysokie świadczenie emerytalne. Zawsze miał swoje zdanie, wysłuchiwał rad innych osób, ale ostatecznie postępował w sposób uznany przez siebie za słuszny. Chciał, by jego mieszkanie, spadek po nim odziedziczyła jego wnuczka A. K.. Nie przewidywał zadysponowania swym majątkiem w inny sposób, wola spadkodawcy w tym zakresie była znana rodzinie i to jeszcze przed śmiercią M. K. (1). M. K. (1) również wyraźnie wypowiadała się, by przedmiotowy lokal objęła wnioskodawczyni.

Mając świadomość tego w jaki sposób postąpiła J. N. po śmierci żony spadkodawcy, S. K. chciał mieć pewność, że J. N. nie otrzyma zachowku po nim, ani też nie będzie kwestionować autentyczności testamentu. Podjął więc stosowne działania w tym zakresie i udał się do notariusza w celu sporządzenia testamentu. Do kancelarii notarialnej spadkodawcę zawiozła uczestniczka M. M. (1), spadkodawca wręcz naciskał na M. M. (1), by załatwić kwestię testamentu jak najszybciej, wskazując przy tym na wydarzenia, które miały miejsce po śmierci M. K. (1). W tym czasie postępowanie w przedmiocie zachowku po M. K. (1) jeszcze się toczyło, pozew został złożony 28 sierpnia 2001 r., a testament spadkodawcy sporządził 6 grudnia 2012 r.

Stan zdrowia spadkodawcy pogorszył się w 2014 r. Wcześniej kilkakrotnie przebywał w szpitalu, w tym w 2002 i 2004 r. W 2002 r. związku z problemami natury kardiologicznej spadkobierca przebywał w szpitalu przy ul. (...) w P., a ok. 2004 r. był hospitalizowany z uwagi na operację woreczka żółciowego; w późniejszym czasie chorował na białaczkę. Spadkodawca do śmierci był osobą świadomą, cieszył się dobrą pamięcią.

Po śmierci spadkodawcy W. N. mąż uczestniczki J. N., gdy przyszedł do domu M. M. (1) w pierwszej kolejności wyraził zainteresowanie tym, kto będzie mieszkał w lokalu pozostawionym przez spadkodawcę, nie pytał wówczas o to kiedy dokładnie zmarł spadkodawca, ani jak była przyczyna śmierci.

Dowód: zeznania świadka A. M. (2) (k. 69-70), zeznania wnioskodawczyni (k. 71-72), zeznania uczestniczki J. Ś. (k. 80-81), zeznania uczestniczki M. M. (1) (k. 81-82), częściowo zeznania uczestniczki J. N. (k. 86-87)

Sporządzono dokument – I, zatytułowany jako „uzupełnienie testamentu”, w którym wskazano, że spadkobierca wydziedzicza swoją córką J. Ś., z uwagi na to, iż nie opiekuje się spadkodawcą ani nie pomaga mu. W dokumencie tym zaznaczono, że spadkodawca w 2002 r. dwukrotnie przebywał w szpitalu, a ww. córka ani razu nie odwiedziła spadkodawcy. Powyższy dokument został oznaczony datą 10 lipca 2002 r.

Sporządzono dokument – II, zatytułowany „uzupełnienie testamentu”, w którym wskazano, że spadkodawca podtrzymuje treść testamentu notarialnego, a jednocześnie oświadcza, iż wydziedzicza swoją córkę J. N., gdyż zachowuje się wobec spadkodawcy nagannie, nie troszczy się o spadkodawcę, nie pomaga mu, żąda od niego pieniędzy. Zaznaczono, że J. N. wytoczył a spadkodawcy sprawę w sądzie, pomimo, że spadkodawca wychowywał jej dziecko i pomagał jej. W dokumencie tym zaznaczono, że spadkodawca w 2002 r. dwukrotnie przebywał w szpitalu, zwrócono uwagę na operację woreczka żółciowego oraz zator serca. Dokument ten opatrzono datą 10 lipca 2002 r.

Dowód: dokument z dnia 10 lipca 2002 r. – I (k. 65), dokument z dnia 10 lipca 2002 r. – II (k. 66)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, aktach sprawy III Ns 6608/98, III Ns 6579/98, III C 295/04, a także na podstawie zeznań świadków, uczestniczek postępowania i wnioskodawczyni.

Zebrane w sprawie **dokumenty** uznano za wiarygodne, gdyż ich prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony postępowania, jak również Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Także kopie dokumentów – niekwestionowane przez strony okazały się przydatne w ustaleniach faktycznych. Jedynie w zakresie

dokumentów przedłożonych na rozprawie w dnia 21 maja 2015 r. określonych jako uzupełnienia testamentu Sąd miał wątpliwości co do ich charakteru i pochodzenia. Zaznaczyć należy, iż dokumenty te były datowane na dzień 10 lipca 2002 r., a zawierały odniesienie do testamentu notarialnego spadkodawcy, który został sporządzony w dniu 6 grudnia 2002 r., a nadto zawierały opis schorzenia spadkodawcy – zabieg na woreczku żółciowym, które miało miejsce ok. 2004 r. a zatem dwa lata później niż data sporządzenia ww. dokumentów. Wskazać należy nadto, że ww. pisma z 10 lipca 2002 r. nie zawierały żadnych rozrządzeń majątkiem spadkodawcy na wypadek śmierci, a jedynie dotyczyły kwestii wydziedziczenia J. Ś. i J. N. z podaniem przyczyn takiej decyzji spadkodawcy.

Oceniając zeznania złożone w toku postępowania Sąd wskazuje, iż:

Zeznania **świadka A. M. (2)** Sąd uznał za wiarygodne w pełni. Świadek zeznawała spójnie i rzeczowo. Jej wypowiedź była logiczna. Świadek zwięźle przedstawiła stan spadkodawcy w dniu sporządzenia testamentu z grudnia 2002 r. Nadto z jej zeznań wynikały relacje panujące w rodzinie, w tym między spadkodawcą a uczestniczką J. N.. Zeznania świadka wskazywały na konflikty natury finansowej wywoływane roszczeniami uczestniczki J. N., w szczególności z związku ze spadkobranie po żonie spadkodawcy – M. K. (1). Ponadto zeznania świadka wskazywały na brak kontaktów między rodziną świadka a rodziną uczestniczki J. N., po tym jak ww. uczestniczka wszczęła proces o zachówek po M. K. (1), wytoczony przeciwko spadkodawcy i wnioskodawczyni. Zeznania te korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności znajdowały odzwierciedlenie w przebiegu postępowań sądowych.

Zeznaniom świadka **W. N.** dano wiarę jedynie w części. Świadek przedstawiał okoliczności, szczególnie dotyczące pozytywnych relacji rodzinnych między spadkodawcą a rodziną J. N., w sposób sztucznie korzystny dla ww. uczestniczki. Świadek zaprzeczył, by toczył się spór między spadkodawcą o uczestniczką J. N.. Dopiero po wskazaniu na spór o zachówek po M. K. (1) oświadczył, że taki spór miał jednak miejsce. Zeznania świadka zasadniczo nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności co do tego, że relacje rodzinne między spadkodawcą a J. N. były poprawne. Zeznaniom świadka dano wiarę jedynie w zakresie nie budzącym wątpliwości, tj. co do okazjonalnych spotkań na cmentarzu, spłaty należności z tytułu zachowku po M. K. (1).

Za wiarygodne uznano też zeznania uczestniczki **J. Ś.** Sąd ocenił je ostrożnie mając na uwadze pokrewieństwo łączące świadka z wnioskodawczynią – uczestniczka jest matką wnioskodawczyni. Jednakże zeznania te nie były celowo zniekształcane w interesie wnioskodawczyni. Zaznaczyć trzeba, że uczestniczka także została wydziedziczona przez spadkodawcę w testamencie z dnia 6 grudnia 2002 r., ale testamentu tego nie kwestionowała, a przychyliła się do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku złożonego w niniejszej sprawie. Zeznania uczestniczki wskazywały na zachowanie uczestniczki J. N. wobec spadkodawcy, ale także co do matki. Wynikało z nich, iż rodzice uczestniczki J. N. wspierali ją finansowo, także pomagając przy wychowywaniu córki E.. Jednakże uczestniczka J. N. nadal domagała się wsparcia pieniężnego, a jej roszczenia finansowe obrazowało także wytoczenie procesu o zachówek po M. K. (1). Z zeznań uczestniczki wynikało też, że od dawna było wiadomo, że to wnioskodawczyni miała otrzymać mieszkanie wchodzące w skład spadku.

Wiarygodne były też zeznania uczestniczki **M. M. (1)**. Korespondowały one ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Uczestniczka rzeczowo i spójnie przedstawiła relacje panujące w rodzinie, w tym w szczególności dotyczące postawy uczestniczki J. N.. Jej zeznania, jako kolejne składane w sprawie, potwierdzały roszczeniową postawę J. N. wobec ojca i brak kontaktów ze spadkodawcą. Uczestniczka zeznała także, iż to ona była osobą, która zawiozła spadkodawcę do notariusza w celu sporządzenia testamentu, w tym wskazywała na zdecydowanie spadkodawcy co do tej kwestii i jego pobudki wynikające z doświadczeń po śmierci żony związanych z wytoczeniem przez J. N. procesu o zachówek. Z zeznań uczestniczki wynikało też, że rodzina, za wyjątkiem J. N., akceptowała przeznaczenie mieszkania dla wnioskodawczyni.

Zeznania uczestniczki **J. N.** Sąd niemal w całości uznał za niewiarygodne. Uczestniczka w swych zeznaniach przedstawiła jako przyczynę konfliktu w rodzinie sytuację związaną z oskarżeniami o zabranie przez J. N. i jej córkę biżuterii z domu M. M. (1), okoliczność ta nie została niczym potwierdzona. Nie dano też wiary zeznaniom uczestniczki,

w którym wskazywała na bierność spadkodawcy, jego uleganie sugestiom i naciskom wnioskodawczynie i uczestniczki M. M. (1). Dano wiarę jedynie co do tej części, w której uczestniczka zeznała, że spadkodawca po śmierci żony mieszkał z wnioskodawczynią, która się nim zajmowała przy pomocy uczestniczki M. M. (1). Uczestniczka ostatecznie przyznała, że domagała się od spadkodawcy zachowku - te zeznania korespondowały z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zaznaczyć należy, iż uczestniczka zeznała, że nie pamięta jakie spadkodawca brał lekarstwa, nie wiedziała czy był w szpitalach. Ostrożnie oceniono jej zeznania co do spotkań ze spadkodawcą na cmentarzu. Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym głęboki żal spadkodawcy do uczestniczki J. N., ale jednocześnie zasady doświadczenia życiowego uznać należało, że mogło dojść do sytuacji, gdy spadkodawca bywając na cmentarzu mógł widzieć tam J. N. bądź członków jej rodziny, przy czym zaznaczyć należy, iż spotkania te były przypadkowe, a wątpliwe jest by miały familiarny charakter.

Zeznania **wnioskodawczynie** uznano za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Wnioskodawczynie zeznawała przekonująco, logicznie i rzeczowo. Jej zeznanie korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nie miały przy tym cech celowego kształtowania w sposób korzystny dla wnioskodawczynie. Z jej zeznań wynikał brak poprawnych relacji rodzinnych między spadkodawcą a uczestniczką J. N., a nadto zeznania wnioskodawczynie, w zestawieniu z zeznaniami A. M. (2), M. M. (1), J. Ś., obrazowały przyczynę sporządzenia przez spadkodawcę testamentu w formie aktu notarialnego przy jednoczesnym wydziedziczeniu wskazanych w nim osób.

Sąd zważył, co następuje:

W toku postępowania uczestniczka J. N. oświadczyła, że w jej ocenie spadkodawca został wprowadzony w błąd co do jej postawy, a w szczególności braku zainteresowania jego osobą, a w konsekwencji sporządził testament działając pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby znał on prawdę, nie sporządziłby testamentu o takiej treści. Swoje stanowisko uczestniczka J. N. podtrzymała na rozprawie 29 września 2015 r. wskazując, że testament został sporządzony pod wpływem nie tylko błędu, ale i przymusu.

Testament jako czynność prawna na wypadek śmierci, podlega w pewnym zakresie rygorom dalej idącym niż czynności między żyjącymi. Wyraża się to w szczególności w wymaganiu, aby spadkodawca działał z wolą testowania i w odbiegających od przepisów ogólnych kodeksu cywilnego uregulowaniach odnoszących się do wad oświadczenia woli testatora.

Wola testowania to wola i świadomość dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci. Testator zaś musi obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. Mając to na względzie należy zaznaczyć, że w odniesieniu do testamentu celem nadrzędnym jest ochrona prawidłowego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez spadkodawcę, tylko jego interes powinien być chroniony.

Artykuł 945 § 1 k.c. wymienia trzy wady oświadczenia woli, których wystąpienie powoduje nieważność testamentu: włączenie świadomego albo swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, błąd oraz groźba.

Stanowiący jedną z przyczyn nieważności testamentu błąd oznacza fałszywe widzenie rzeczywistego stanu spraw lub brak takiego widzenia. Takie mylne wyobrażenie o rzeczywistości lub brak wyobrażenia może stać się przyczyną złożenia określonego oświadczenia woli, w tym także sporządzenia testamentu.

Wskazany w ogólnych przepisach kodeksu cywilnego błąd jako jedna z wad oświadczenia woli jest w myśl art. 84 k.c. prawnie znaczący, gdy dotyczy treści czynności prawnej, a także gdy jest istotny. Jednakże ta zasada jest dalece zmodyfikowana w odniesieniu do testamentu. W kategorii przyczyn nieważności testamentu ujętych w art. 945 § 1 k.c. błąd może dotyczyć samej treści testamentu, ale też wszystkich innych okoliczności sporządzenia testamentu. Nie ma przy tym znaczenia, czy powstał dany błąd w wyniku mylnego wyobrażenia testatora czy też w wyniku działań osób trzecich, które nieumyślnie lub podstępnie wywołały u spadkodawcy błędne wyobrażenie o faktycznym stanie rzeczy.

W odniesieniu do błędu przy sporządzaniu testamentu kodeks cywilny wymaga jedynie, aby uzasadnione było przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, to nie sporządziłby testamentu określonej treści. Decydujące znaczenie ma subiektywny punkt widzenia spadkodawcy, a zatem sąd ma obowiązek ustalić i ocenić, czy gdyby spadkodawca znał rzeczywisty stan spraw, to bardziej prawdopodobne jest, że sporządziłby testament określonej treści, czy też należy uznać że dokonałby rozrządzeń innej treści albo w ogóle nie sporządził testamentu.

Dla ustalenia czy testament został sporządzony pod wpływem błędu, co jest z reguły utrudnione, konieczne jest wnikliwe zbadanie wszelkich okoliczności towarzyszących sporządzaniu testamentu, jak również indywidualnych cech umysłu i osobowości spadkodawcy, w tym również uwzględnić jego stosunki, więzi osobiste i emocjonalne ze spadkobiercami. Należy przy tym podkreślić, że ocena istotności błędu musi być dokonana wyłącznie z punktu widzenia spadkodawcy. Taka subiektywna koncepcja błędu przyjęta w art. 945 § 1 pkt 2 jest zgodna z zasadą poszanowania rzeczywistej woli testatora. (Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Elżbieta Skowrońska – Bocian, Wydawnictwo prawnicze, Warszawa 1999)

Ponadto do przyjęcia, że testament został sporządzony pod wpływem błędu, nie ma znaczenia, czego błąd dotyczył, treści testamentu czy pobudek jego sporządzenia. Wystarczy, że w danych okolicznościach jest on subiektywnie istotny, czyli prowadzi do ustalenia, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu o określonej treści. Nie ma też znaczenia, czy oraz kto i w jaki sposób błąd wywołał. Znaczenie prawne ma błąd istotny, tj. taki, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu, nie złożyłby oświadczenia tej treści (art. 84 § 2 k.c.). O tym, czy błąd spadkodawcy jest istotny, decyduje ocena konkretnego wypadku, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, dokonywana wyłącznie w kategoriach subiektywnych spadkodawcy (błąd powinien stanowić przyczynę sprawczą sporządzenia testamentu). Nie ma natomiast znaczenia na gruncie art. 945 § 1 pkt 2 k.c., czy spadkodawca oceniał dany stan faktyczny obiektywnie, czy nie (post. SN z dnia 29 października 2003 r., III CK 325/02, Lex nr 602262). (por. Andrzej Kidyba, Elżbieta Niezbecka. Komentarz LEX 2011)

Należy przy tym podkreślić, że w wypadku testamentu nie zachodzi potrzeba ochrony interesów innych osób, natomiast przy testamencie należy w jak najszerszej mierze uwzględnić rzeczywistą wolę spadkodawcy.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy Sąd uznał, iż materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania wskazuje na to, że testament S. K. nie został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści (art. 945 § 1 pkt 2 k.c.).

W toku postępowania Sąd, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy dowody w postaci zeznań złożonych przez świadków, uczestniczki, wnioskodawczynię, a także ww. dokumenty zawarte w aktach sprawy III Ns 6608/98, III Ns 6579/98, III C 295/04, ustalił, że spadkodawca sporządzając testament z dnia 6 grudnia 2002 r. w żadnym razie nie działał pod wpływem błędu. Okoliczności sprawy wskazują, że między spadkodawcą a uczestniczką J. N. istniał silny konflikt mający swoje źródło w postępowaniu ww. uczestniczki, w szczególności w związku ze spadkobranie po śmierci jej matki M. K. (1). Wówczas to uczestniczka J. N. złożył pozew przeciwko swojemu ojcu i siostrzenicy – A. K. o zachówek. Spadkodawca bardzo ciężko przeżył takie działania swoje córki. Istotne jest przy tym, że wolą, obopólną, spadkodawcy i jego żony M. K. (1) było, by ich mieszkanie przypadło A. K.. Koleje losu rodziny K. spowodowały, iż spadkodawca i jego żona, dziadkowie A. K., byli jednocześnie jej rodziną zastępczą, wychowując swoją wnuczkę od 6 roku jej życia. Na miarę możliwości finansowych wspierali także uczestniczkę J. N., pomagając jej materialnie i przy wychowaniu dziecka. Nadto decyzja małżonków K. o przeznaczeniu ich lokalu wnioskodawczyni akceptowana była także przez pozostałe dwie córki – J. Ś. – matkę wnioskodawczyni (także obok J. N. i E. K. wydziedziczoną przez spadkodawcę) i M. M. (1). Z decyzją spadkodawcy nie zgadzała się jedynie uczestniczka postępowania J. N..

W ocenie Sądu działanie spadkodawcy polegające na sporządzeniu testamentu w formie aktu notarialnego, z zawarciem wyraźnego oświadczenia o wydziedziczeniu konkretnych osób, z podaniem jasnych przyczyn zastosowania tej instytucji, było głęboko przemyślane i wynikało z zachowania uczestniczki J. N., było przy tym podyktowane

chęcią spadkodawcy zabezpieczenia wnuczki A. K. przed spodziewanymi roszczeniami ze strony ww. uczestniczki. Spadkodawca, co zgodnie zaznaczano w toku postępowania, cieszył się sprawnością umysłową nie budzącą żadnych wątpliwości do możliwości swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Jak ustalono w toku postępowania M. K. (1) w sporządzonym testamencie jako swych spadkobierców wskazała męża – S. K. i wnuczkę – A. K.. Nie zawarła w nim jednak zastrzeżenia o wydziedziczeniu spadkobierców ustawowych. Uczestniczka postępowania J. N. wystąpiła w stosunku od ojca i siostrzenicy z roszczeniami z tytułu zachowku po matce. Tymczasem żadna z pozostałych córek S. i M. K. (1) tak nie postąpiła. Szanowały wolę matki, tym bardziej znając sytuację życiową, w tym majątkową, S. K. i małoletniej wówczas A. K.. Spadkodawca bardzo silnie przeżył postępowanie uczestniczki J. K. (2), domagającej się świadczeń finansowych, mimo, iż wcześniej rodzice na miarę możliwości wspierali ją i finansowo. Stąd też spadkodawca, widząc takie postępowanie J. N. liczył się z tym, że jego wola wyrażona testamentem również nie spotka się ze zrozumieniem z jej strony. Dlatego też sporządził testament w odpowiedniej formie, w sposób stanowczy powołując do spadku wnuczkę i wydziedziczając m.in. uczestniczkę J. N..

Działania spadkodawcy nie były pochopne, albowiem pozew o zachówek po M. K. (1) uczestniczka J. K. (2) wniosła w sierpniu 2001 r., a przedmiotowy testament spadkodawca sporządził w grudniu 2002 r. Ten kilkunastomiesięczny okres dał mu dość dużo czasu na ocenę sytuacji, w szczególności mógł mieć nadzieję, że uczestniczka J. N. zmieni swoje postępowanie, tak się jednak nie zdarzyło. Decyzja o sporządzeniu testamentu przed notariuszem wskazuje na chęć działania spadkodawcy w sposób możliwie dalece niepodważalny. Nic nie wskazuje, by działał on pod wpływem jakiegokolwiek błędu, w szczególności co do osoby uczestniczki postępowania J. N.. Jej postępowanie wyrażające się w braku zainteresowania wiekowym, schorowanym ojcem, braku pomocy w codziennych czynnościach życiowych, a nadto wytoczenie procesu o zachówek – eskalowanie żądań finansowych dawały słuszną podstawę do sporządzenia testamentu przez spadkodawcę na rzecz wnuczki, przy jednoczesnym wydziedziczeniu uczestniczki postępowania J. N..

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazywał że testament jest ważny sporządzony świadomie i swobodnie przy zachowanej zdolności testowania. W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób było przyjąć, że spadkodawca działał pod wpływem błędu bądź przymusu. Jeżeli można by mówić o jakimś wpływie na podjęcie decyzji testatora to były nimi działania podjęte przez uczestniczkę postępowania J. N.. Jej zachowanie, głęboko bulwersujące S. K. skłoniło go do sporządzenia przedmiotowego testamentu i wydziedziczenia w nim swojej córki J. N., wnuczki E. K. i dodatkowo córki J. Ś.. Ostatecznie Sąd uznał, że działania testatora były w pełni swobodne. Uczestniczka nie wykazała, by jakakolwiek forma nacisku na spadkobiercę co do sporządzonego testamentu miała miejsce.

Mając zatem na uwadze, iż spadkodawca sporządził ważny testament, Sąd w oparciu o powołane wyżej ustalenia faktyczne i rozważania prawne w pkt. 1 postanowienia stwierdził, iż spadek po S. K., zmarłym dnia 29 czerwca 2014 r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w P., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 6 grudnia 2002 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. dnia 16 grudnia 2014 r., w sprawie I Ns 905/14, nabyła A. K. w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 k.p.c. w pkt. 2 postanowienia, obciążając kosztami postępowania wnioskodawczynię w zakresie przez nią poniesionym.

SSR Małgorzata Rozmiarek – Brzezińska